

Seria wybuchów w Dniepropietrowsku

28 kwietnia 2012

W Dniepropietrowsku doszło do 4 wybuchów. 27 osób zostało rannych, wśród nich jest co najmniej 9 dzieci. Prokuratura Generalna Ukrainy już uznała te eksplozje za zamach terrorystyczny.

Pierwszy wybuch rozległ się w południe przy wejściu do teatru operowego. W wyniku eksplozji poszkodowanych zostało kilka osób a w pobliskich domach wyleciały szyby. Wszyscy poszkodowani znajdują się w szpitalu, trzech jest w stanie ciężkim. Wkrótce rozległa się eksplozja przy dworcu kolejowym. Dwa inne wybuchy miały miejsce w okolicach parku Globy, w tej samej dzielnicy, gdzie doszło do pierwszego wybuchu, obok przystanku tramwajowego. Korespondent radia „Głos Rosji” Władimir Sinielnikow donosi z Kijowa:

„Jest to zamach terrorystyczny, nie mający żadnego precedensu w historii Ukrainy pod względem skali i poziomu organizacji. Czegoś takiego nigdy przedtem nie było. W śródmieściu Dniepropietrowska w odstępie 15-20 minut rozległo się kilka wybuchów. Władze już nie mają żadnych wątpliwości co do tego, że chodzi właśnie o zamach terrorystyczny. Miejscowa milicja dysponuje danymi o tym, że nieznani terroryści użyli ładunków wybuchowych sterowanych przez radio. Prokurator Dniepropietrowska wszczęła sprawę karną w związku z wybuchami w mieście na podstawie części drugiej artykułu 258 Kodeksu Karnego Ukrainy – zamach terrorystyczny. Do Dniepropietrowska udała się drogą lotniczą grupa operacyjna kierowana przez ministra spraw wewnętrznych Witalija Zacharczenkę. W śródmieściu panuje panika. Najpierw na miejscach wybuchów zbierały się tłumy gapiów, a teraz przestraszeni ludzie uciekają z ulic. W dzielnicach centralnych nie działa łączność komórkowa, gdyż została wyłączona, aby terroryści nie mogli

wysyłać z telefonów komórkowych sygnałów do ładunków wybuchowych.”

Paweł Fiedosow, koordynator programu „Nowosti” spółki radiowej i telewizyjnej „Sterch”, przekazał najnowsze dane z Dniepropietrowska:

„Prokuratura uznała te wydarzenia za zamach terrorystyczny. Miały miejsce cztery wybuchy. Niektóre gazety i niektórzy ludzie donoszą o tym, że było około dziesięciu wybuchów. Jednakże tak naprawdę wiarygodne są oficjalne dane ministerstwa do spraw nadzwyczajnych Ukrainy – wynika z nich, że były cztery eksplozje. W tej chwili jest 27 poszkodowanych. Wśród nich są również dzieci. Do wybuchów doszło w ciągu jednej godziny w centralnej części miasta, na głównej ulicy. W tym czasie było tam niewiele osób. Liczba poszkodowanych byłaby o wiele większa, gdyby to wszystko przydarzyło się, na przykład, w godzinach szczytu. W tej chwili wszystkie jednostki Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, MSW, krajowego ministerstwa do spraw sytuacji nadzwyczajnych i prokuratury uczestniczą w czynnościach związanych z wybuchami. Prowadzone jest dochodzenie, a także podejmuje się kroki w celu zapewniania bezpieczeństwa. Obecnie prowadzone jest kompletne sprawdzanie koszy na śmieci i miejsc o przeznaczeniu publicznym, w celu poszukiwania kolejnych niebezpiecznych przedmiotów. Ewakuowano dworzec.”

Według dziennikarza panika wśród mieszkańców miasta ucichła. Oficjalne władze Ukrainy oświadczają, że wśród poszkodowanych w wyniku wybuchów nie ma Rosjan. Rosyjscy specjaliści wyrazili w razie potrzeby gotowość do udzielania pomocy poszkodowanym.

Zatrzymano już pierwsze osoby podejrzane o organizację wybuchów w centrum Dniepropietrowska. Poinformowały o tym lokalne media powołując się na źródła w miejscowym wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tymczasem zastępca szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Władimir Rakitskij powiedział, że nie dysponuje informacją o zatrzymaniach po wybuchach w

Dniepropietrowsku.

Źródło: [Głos Rosji](#)